

Sygn. akt I C 385/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Andrzej Żelazowski

Protokolant: Katarzyna Łojewska-Grojec

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. H. (1)

przeciwko Gminie Miejskiej K., Skarbowi Państwa -Wojewodzie (...)

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda K. H. (1) kwotę 635.311 zł (sześćset trzydzieści pięć tysięcy trzysta jedenaście złotych) z ustawowymi odsetkami do dnia 31 grudnia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty - od dnia 2 kwietnia 2015 roku;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza na rzecz powoda K. H. (1) od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwotę 41.960,68 zł (czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych 68/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 385/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 06 grudnia 2018 r.

Powód K. H. (1) – w pozwie skierowanym przeciwko pozwanym Gminie Miejskiej K. i Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...) (k. 2-7) – wniósł o: 1. zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 635.311,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 3.03.2015 r. do dnia zapłaty; 2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, iż w dniu 15.01.2008 r. jako przedsiębiorca wystąpił do Prezydenta Miasta K. z wnioskiem o wydanie decyzji o udzielenie pozwolenia na budowę zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą „Zespół zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej – budynki mieszkalne z garażami podziemnymi (budynek A + C i B), ze stacją transformatorową i śmietnikiem, z instalacjami wewnętrznymi, z małą architekturą, infrastrukturą drogową z miejscami postojowymi naziemnymi na działce nr (...) obr. (...) P., z wjazdem z działki nr (...) obr.(...) P. (ul. (...)) w K. przy ul. (...)/P.” – załącznikiem od przedmiotowego wniosku był projekt architektoniczny, tj. projekt budowlany dla całego przedsięwzięcia oraz projekty wykonawcze dla budynku A i C, których wykonanie powód zlecił wcześniej mgr inż. L. K. (1), któremu zapłacił z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 635.311,00

zł netto (775.079,42 zł brutto), która to kwota została odniesiona do 1 m² powierzchni użytkowej (zgodnie z umową nie mniejszej niż 11.300 m²). Po przeprowadzeniu postępowania, w dniu 7.04.2008 r. Prezydent Miasta K. wydał decyzję zatwierdzającą w/w projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę dla wskazanego powyżej przedsięwzięcia inwestycyjnego, którą następnie w dniu 7.07.2008 r. utrzymał Wojewoda (...). Dysponując ostateczną decyzją zezwalającą na realizację inwestycji powód w dniu 4.07.2001 r. rozpoczął prace budowlane, które jednak wstrzymał w związku z wniesieniem przez jedną ze stron postępowania administracyjnego skargi na decyzję o pozwoleniu na budowę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K.. W dniu 5.03.2012 r. WSA wydał wyrok, w którym uchylił w/w decyzję w całości podnosząc, iż organy administracyjne uznały za strony postępowania osoby nieżyjące; w efekcie również Wojewoda w dniu 20.12.2012 r. uchylił ww/w decyzję o pozwoleniu na budowę. W międzyczasie, jak podał powód, w dniu 4.02.2009 r. wszedł w życie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Park (...), który modyfikował możliwe sposoby zagospodarowania nieruchomości powoda w stosunku do przewidzianych w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu z dnia 23.04.2008 r. stanowiącej podstawę wydania decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 7.04.2008 r. Konsekwencją powyższej sytuacji było to, iż projekt budowlany sporządzony na potrzeby uchylonej decyzji o pozwoleniu na budowę stracił przydatność, a to ze względu na istotne różnice pomiędzy zapisami odnoszącymi się do parametrów projektowanych budynków zawartymi w nowo uchwalonym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego a analogicznymi zapisami zawartymi w decyzji WZ z dnia 23.04.2007 r., a dotyczące współczynnika miejsc postojowych wymaganego dla wnioskowanego zamierzenia. Powód oświadczył, iż żądana przez niego w niniejszym postępowaniu kwota stanowi równowartość „kosztu prac projektowych” poniesionych przez niego, a które stały się nieprzydatne w dalszym toku postępowania administracyjnego w przedmiocie uzyskania pozwolenia na budowę. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 417 § 1 k.c. Powód podniósł, iż wyrządzona mu szkoda polegająca na utracie jakiegokolwiek wartości przez projekty budowlane sporządzone na jego zlecenie, była efektem niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwanych poprzez wadliwe prowadzenie postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę.

W odpowiedzi na pozew (k. 112-124) pozwany Skarb Państwa-Wojewoda (...) wniósł o: 1. oddalenie powództwa w całości; 2. zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz S. P.(...).

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała w pierwszym rzędzie na brak legitymacji biernej Skarbu Państwa w niniejszej sprawie – w jej ocenie, nie jest dopuszczalne rozciąganie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej za działania lub zaniechania prezydenta miasta funkcjonującego na prawach powiatu na inny organ, funkcjonujący w odrębnym obszarze zadań administracji architektoniczno-budowlanej, tj. wojewodę. W ocenie ponadto strony pozwanej, Skarb Państwa-Wojewoda (...) nie popełnił żadnego czynu niedozwolonego – strona pozwana zaprzeczyła, aby Wojewoda przeprowadził postępowanie odwoławcze w przedmiocie pozwolenia na realizację opisanej w pozwie inwestycji lekceważąc informacje o śmierci osób, które należały do kręgu stron tego postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do długotrwałości całego postępowania administracyjnego – jak zauważyła, przeprowadzając postępowanie odwoławcze Wojewoda dysponował zwrotnym poświadczeniem odbioru decyzji organu I instancji od małżonek obu zmarłych, które w świetle przepisów kodeksu postępowania administracyjnego należało uznać za skuteczne i prawidłowe (art. 43 k.p.a.); nadto braku podstaw ku ówczesnemu uznaniu za strony nieżyjących L. B. i W. M. nie dawały wypisy z rejestru gruntów, w których obaj widnieli jako właściciele nieruchomości sąsiednich. Zdaniem strony pozwanej Wojewoda (...) przeprowadził postępowanie odwoławcze zgodnie z przepisami k.p.a., w określonym przez ustawę terminie, z uwzględnieniem wszystkich posiadanych wówczas informacji o stronach, a co istotne wydana przez niego wtedy decyzja była korzystna dla powoda. Strona pozwana podkreśliła, iż Wojewoda (...) nie miał wpływu na proces uchwalania miejscowego planu zagospodarowania i prowadził postępowanie niezależnie od etapu uchwalania tego planu. Strona pozwana zakwestionowała istnienie szkody po stronie powoda zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Strona pozwana zwróciła uwagę, iż trudno mówić o szkodzie, gdy „poszkodowany” poniósł określone wydatki dobrowolnie. Strona pozwana zauważyła również, iż domniemana szkoda nastąpiła wcześniej niż wskazane przez powoda źródło tej szkody w postaci wydania wadliwej decyzji, co wyklucza istnienie związku przyczynowo-skutkowego. Zdaniem strony

pozwanej, powód nie wykazał również, jaką konkretnie szkodę wyrządził mu Skarb Państwa-Wojewoda (...) – jak zwróciła uwagę, kwota 635.311,00 zł stanowiąca koszty sporządzenia dokumentacji projektowej budowlanej i wykonawczej nie ma bezpośredniego związku z działaniem bądź zaniechaniem organu II instancji, albowiem jest to kwota jedynie pośrednio związana z uzyskaniem decyzji – pozwolenia na budowę wydanego przez Prezydenta Miasta K., a jedynie kontrolowanego przez Wojewodę w wypadku wniesienia odwołania. Z ostrożności procesowej, strona pozwana podniosła, iż żądana kwota odszkodowania jest w sposób oczywisty zawyżona – po pierwsze dlatego, że powód zgodnie z przepisami Prawa budowlanego nie miał obowiązku zlecenia sporządzenia projektu wykonawczego w związku z wystąpieniem o wydanie pozwolenia na budowę; po drugie dlatego, że powód odstępując od przekazania projektantowi informacji o aktualnych założeniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a co więcej zlecając mu sporządzenie projektu budowlano-wykonawczego według własnych założeń mimo posiadanej wiedzy o przygotowaniach do uchwalenia w/w planu i jego założeniach, doprowadził do poniesienia zbędnych kosztów (na projekt wykonawczy); po trzecie, powód nie wykazał, aby sporządzony pierwotnie projekt budowlany i wykonawczy stał się rzeczywiście nieadekwatny w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania, zaś w ocenie zaś strony pozwanej, nie było podstaw do zlecenia sporządzenia nowego projektu budowlanego, gdyż możliwe było dokonanie stosownych zmian i korekt w istniejącym już projekcie. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, iż powód nie wykazał, aby pomiędzy wydaniem ostatecznej decyzji przez Wojewodę a wyrządzoną mu „szkodą” zaistniał adekwatny związek przyczynowy.

Z kolei pozwana Gmina Miejska K. – w odpowiedzi na pozew (k. 148-152) – wniosła o: 1. oddalenie powództwa w całości oraz 2. zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana podniosła zarzut braku legitymacji biernej do występowania w procesie. Według strony pozwanej, ewentualną podstawą prawną jej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powoda mógłby być art. 417¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba, że przepisy odrębne stanowią inaczej – tymczasem w niniejszym postępowaniu, to Wojewoda (...) a nie Gmina Miejska K., wydał ostateczną decyzję w przedmiocie pozwolenia na budowę (z dnia 7.07.2008 r.). Według strony pozwanej, skoro wykonywanie władzy publicznej – wydanie pozwoleń na budowę – dokonywane jest przez starostę wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej i stanowiącego statio fisci Skarbu Państwa, to brak jest podstaw do obciążania odpowiedzialnością za szkody związane z tą działalnością powiatowej jednostki samorządu terytorialnego (miasta na prawach powiatu), tj. Gminy Miejskiej K.. Ponadto strona pozwana zwróciła uwagę, iż prejudykatu umożliwiającego powodowi dochodzenia zapłaty odszkodowania nie może stanowić wyrok WSA w Krakowie z dnia 5.03.2012 r. uchylający decyzję Wojewody (...) z dnia 7.07.2008 r. Strona pozwana zakwestionowała również wysokość roszczenia powoda zauważając, iż powód nie może skutecznie domagać się zapłaty odszkodowania w części, w jakiej odpowiada ono kosztom sporządzenia projektu wykonawczego, albowiem nie było ono warunkiem wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, a zatem pozostaje bez związku z jego szkodą (w tej sytuacji, wysokość odszkodowania powinna zostać – zdaniem strony pozwanej - obniżona o co najmniej 45%). Strona pozwana zauważyła dalej, iż na podstawie umowy z projektantem powód nie był zobowiązany do zapłaty projektantowi wynagrodzenia po tym jak decyzja stanie się ostateczna, tylko powinien poczekać na jej uprawomocnienie się, tj. rozpoznanie skargi skierowanej na decyzję Wojewody do WSA – jeżeli powód nie czekał na rozpoznanie tej skargi i zapłacił wynagrodzenie projektanta przed uprawomocnieniem się decyzji o pozwoleniu na budowę, to zrobił to wyłącznie na własne ryzyko i szkoda wynikła z zapłaty tej części wynagrodzenia, która zgodnie z umową miała zostać zapłacona po uprawomocnieniu się decyzji, pozostaje bez związku przyczynowego ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Zdaniem strony pozwanej, to sam powód spowodował, że zlecony przez niego projekt budowlany stał się bezużyteczny, albowiem w okresie od dnia 7.07.2008 r. od dnia 5.03.2012 r. mógł bez problemu wybudować budynki mieszkalne objęte ostateczną decyzją zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę. W jej ocenie, to zaniechania powoda spowodowały, że uzyskany przez niego projekt budowlany ostatecznie okazał się nieprzydatny, nie zaś fakt uchylecia decyzji zatwierdzającej ten projekt. Pozwana Gmina przychyliła się zarówno do zarzutu, że powód zlecając wykonanie projektu budowlanego (umową z dnia 1.08.2007 r.) powinien był uwzględnić okoliczność, że od dnia 28.02.2007 r. toczyło się już postępowanie w sprawie uchwalenia

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (w której to procedurze brał aktywny udział), jak i do zarzutu, że powód nie wykorzystując możliwości dokonania zmian w istniejącym projekcie przyczynił się do wzrostu rozmiaru szkody. Strona pozwana dodała, iż powód zlecając sporządzenie nowego projektu budowlanego w odniesieniu do tej samej nieruchomości poniósł dużo mniejsze koszty, ponieważ zapewne znacznej części prac projektanta nie trzeba było powtarzać i można było wykorzystać materiału z pierwszego projektu budowlanego.

W replice na odpowiedź na pozew (k. 161-171) powód odrzucił zarzuty pozwanych i podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Bezsporne w sprawie było, iż:

W dniu 23.04.2007 r. Prezydent Miasta K. – na wniosek K. H. (1) – wydał decyzję o ustaleniu warunków zabudowy (WZ) dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą: „Zespół zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej – budynki mieszkalne z garażami podziemnymi (budynek A + C i B), ze stacją transformatorową i śmietnikiem, z instalacjami wewnętrznymi, z małą architekturą, infrastrukturą drogową z miejscami postojowymi naziemnymi na działce nr (...) obr. (...) P., z wjazdem z działki nr (...) obr. (...) P. (ul. (...)) w K. przy ul. (...)/P.”.

W dniu 15.01.2008 r. do Urzędu Miasta K. wpłynął wniosek K. H. (1) o wydanie pozwolenia na budowę w/w „zamierzenia inwestycyjnego”. Prezydent Miasta K. rozpoznając wymieniony wniosek ustalił krąg stron postępowania na podstawie wypisów z ewidencji gruntów. Strony postępowania zostały zawiadomione o toczącym się postępowaniu, przy czym zawiadomienia dla L. B. i W. M. zostały odebrane przez ich małżonki – na zwrotnym potwierdzeniu odbioru zawiadomienia dla L. B. znajdowała się adnotacja o odebraniu korespondencji dla wymienionego przez „małżonkę – wdowę J. B.”, która zobowiązała się do jej przekazania adresatowi. Po rozpatrzeniu wniosku Prezydent Miasta K. wydał w dniu 7.04.2008 r. decyzję nr (...), w której zatwierdził projekt budowlany i udzielił K. H. (1) pozwolenia na budowę wnioskowanego zamierzenia budowlanego. Odpisy decyzji zostały doręczone stronom postępowania – odpisy dla L. B. i W. M. zostały odebrane przez ich małżonki. Odwołanie od powyższej decyzji, kwestionujące ją pod względem merytorycznym, wniosła w dniu 30.04.2008 r. J. P.. Akta sprawy wraz z odwołaniem wpłynęły do Urzędu Wojewódzkiego w dniu 8.05.2008 r. – znajdowała się w nich lista łącznie 77 osób i podmiotów-stron postępowania, wśród których jako strony wymienieni byli L. B. i W. M.. Ustosunkowując się do odwołania K. H. (1) wniosł o jego oddalenie, przy czym nie zakwestionował prawidłowości ustalonego kręgu stron postępowania.

Wojewoda (...) działając jako organ odwoławczy, po przeanalizowaniu akt sprawy oraz rozpatrzeniu wniesionego odwołania, w dniu 7.07.2008 r. wydał decyzję, którą utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta K. z dnia 7.04.2008 r. Odpis decyzji Wojewody został przesłany stronom postępowania, w tym m.in. L. B. oraz W. M. – w przypadku obu wyżej wymienionych korespondencja została odebrana przez ich małżonki z adnotacją „Pismo doręczyłem z powodu nieobecności adresata w mieszkaniu dorosłemu domownikowi (...), który podjął się oddać pismo adresatowi”. Dysponując ostateczną decyzją zezwalającą na realizację zamierzenia inwestycyjnego powód w dniu 4.07.2011 r. rozpoczął prace budowlane, a zatem zaledwie na 3 dni przed upływem terminu wygaśnięcia decyzji o pozwoleniu na budowę wynikającego z art. 37 ust. 1 ustawy Prawo budowlane – powód prowadził przy tym jedynie prace przygotowawcze polegające na niwelacji terenu i ogrodzeniu placu budowy. W związku z wniesieniem przez J. Pasiekę skargi od w/w decyzji Wojewody (...) do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., powód zdecydował się na wstrzymanie (do odwołania) prowadzonych prac budowlanych.

W wyniku rozpoznania skargi J. (...) WSA w Krakowie wydał w dniu 5.03.2012 r. wyrok, sygn. akt II SA/Kr 1507/11, którym uchylił zaskarżoną decyzję. Odnosząc się do kwestii nieprawidłowego ustalenia kręgu stron postępowania Sąd wskazał w uzasadnieniu, że skierowanie decyzji do osób zmarłych nie wynikało w nin. postępowaniu z lekceważenia przez organy wiadomości o śmierci w/w osób, lecz wynikało z niezaktualizowania przez ich następców prawnych wpisu do ewidencji gruntów oraz odbierania korespondencji dla zmarłych przez żony – w konsekwencji WSA uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji Wojewody i decyzji ją poprzedzających, natomiast podniósł, iż zaistniała sytuacja stanowiła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając na uwadze wskazania zawarte w w/w wyroku WSA Wojewoda (...) w dniu 20.12.2012 r. wydał decyzję, w której uchylił zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta K. z dnia 7.04.2008 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji.

W toku dalszego postępowania prowadzonego przez Prezydenta Miasta K. powód – na mocy postanowienia z dnia 18.01.2013 r. - został wezwany do uzupełnienia braków wniosku o wydanie decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę. W szczególności organ nakazał mu przedłożenie analizy wykazującej zgodność projektu budowlanego z wszystkimi wymogami i zapisami zawartymi w uchwalonym w dniu 4 lutego 2009 r. miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru Park (...), który modyfikował możliwe sposoby zagospodarowania nieruchomości powoda w stosunku do przewidzianych w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu z dnia 23.04.2007 r. stanowiącej podstawę wydania decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 7.04.2008 r. K. H. (1) aktywnie brał udział w procedurze uchwalania planu, składając wnioski i uwagi.

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1.08.2007 r. K. H. (1) zawarł z projektantem L. K. (1) umowę o dzieło, na podstawie której powierzył mu wykonanie projektowej dokumentacji wielobranżowej dla inwestycji stanowiącej zespół budynków mieszkalnych wielorodzinnych na działce nr (...), obręb (...) P. z wjazdem od ul. (...) w K. oraz niezbędną infrastrukturą techniczną, zgodnie z warunkami ustalonymi w decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 23.04.2007 r. o warunkach zabudowy. W umowie zastrzeżono, iż powierzchnia użytkowa projektowanych mieszkań nie mogła być mniejsza niż 11.300,00 m² (§ 1 ust. 2), zaś cena netto za prace nią objęte miała stanowić iloczyn powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych liczonej w m² oraz kwoty 75,00 zł i miała być liczona osobno dla każdego etapu inwestycji (§ 3 ust. 1-2); określona w umowie wysokość ceny za wykonanie dokumentacji była wynikiem negocjacji pomiędzy zamawiającym a projektantem. W zawartej umowie strony przewidziały, że 75% wynagrodzenia projektanta zostanie zapłacone dopiero po uzyskaniu prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę, przy czym pod pojęciem „prawomocnej decyzji” strony umowy rozumiały decyzję ostateczną. W ramach umowy projektant zobowiązał się do wykonania nie tylko projektu budowlanego dla całego przedsięwzięcia, ale również projektów wykonawczych architektury, konstrukcji i pozostałych branż zawierających niezbędne do realizacji robót uszczegółowienie projektu budowlanego wraz z kartą uzgodnień międzybranżowych; ponadto zobowiązał się on pełnić nadzór autorski nad realizacją inwestycji do dnia uzyskania pozwolenia na użytkowanie dla ostatniego etapu inwestycji, we wszystkich branżach i w pełnym zakresie.

Realizując zapisy wskazanej umowy L. K. (1) sporządził stosowny projekt architektoniczny przedmiotowej inwestycji, który to projekt powód załączył do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Z tytułu wykonania w/w dokumentacji projektowej powód uiszczył na rzecz projektanta wynagrodzenie w łącznej wysokości 775.079,42 zł brutto (tj. 635.311,00 zł netto) obliczone zgodnie z odpowiednimi zapisami umowy.

dowód: umowa o dzieło z dnia 1.08.2007 r. pomiędzy K. H. i L. K. wraz z załącznikami /k. 15-29/; faktury VAT i potwierdzenia przelewów pieniędzy za wykonanie dokumentacji projektowej /k. 30-45/; oświadczenie L. K. z dnia 4.09.2015 r. /k. 172/; pismo K. H. z dnia 6.08.2008 r. /k. 173/; zeznania świadków: K. D. i L. K. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 24.09.2015 r./.

W związku z wejściem w dniu 4.02.2009 r. w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Park (...), modyfikującego możliwe sposoby zagospodarowania nieruchomości powoda, oraz koniecznością spełnienia żądania organu administracji publicznej określonego w postanowieniu z dnia 18.01.2013 r., powód K. H. (1) zmuszony był zlecić wykonanie nowej dokumentacji projektowej zamierzonej inwestycji, której rozwiązania byłyby kompatybilne z założeniami wspomnianego planu. Wykonanie zupełnie nowej dokumentacji miało kluczowe znaczenie z tego względu, iż nastąpiło szereg zmian w przepisach normujących parametry techniczne budynków, a nadto wystąpiły różnice w stosunku do zapisów określających parametry projektowanych budynków w decyzji WZ z dnia 23.04.2007 r. w stosunku do zapisów określających parametry projektowanych budynków zawartych w nowym planie miejscowym – w szczególności z określonego w decyzji WZ współczynnika minimum 0,6 miejsca na jedno

mieszkanie wprowadzono w planie miejscowym współczynnik 1 miejsce postojowe na jedno mieszkanie; powyższa modyfikacja parametrów spowodowała znaczny wzrost ilości miejsc postojowych (o blisko 40%), a co za tym idzie konieczność przeprojektowania całego zagospodarowania terenu, układu garaży i miejsc postojowych.

Z uwagi na fakt, iż projekt architektoniczny z 2007 r. wykonany na potrzeby pierwszej decyzji o pozwoleniu na budowę okazał się całkowicie nieprzydatny i brak było możliwości dostosowania go do nowych uwarunkowań, w dniu 28.02.2014 r. powód zawarł z L. K. (1) nową umowę o dzieło, w której powierzył projektantowi wykonanie zupełnie nowej projektowej dokumentacji wielobranżowej dla wyżej opisanej inwestycji, która umożliwiałaby jej realizację zgodnie zarówno z warunkami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Park (...) oraz zapisami decyzji określających warunki zabudowy dla tego terenu. W umowie zastrzeżono tym razem, iż powierzchnia użytkowa projektowanych mieszkań nie mogła być mniejsza niż 11.000,00 m² (§ 1 ust. 2), zaś cena netto za prace nią objęte miała stanowić iloczyn powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych liczonej w m² oraz kwoty 55,00 zł i miała być liczona osobno dla każdego etapu inwestycji (§ 3 ust. 1-2); określona w umowie wysokość ceny za wykonanie dokumentacji była ponownie wynikiem negocjacji pomiędzy zamawiającym a projektantem, przy czym jej niższa wysokość w porównaniu z umową z 1.08.2007 r. wynikała ze znacząco gorszej koniunktury w budownictwie i w projektowaniu niż w 2014 r. (w 2007 r. przypadła szczyt hossy budowlanej).

Zgodnie z zawartą umową, projektant L. K. (1) sporządził w 2014 r. całkowicie nowy projekt architektoniczny, który nadawał się do realizacji opisanej inwestycji. Co prawda, zarówno projekt z 2007 r. jak i projekt z 2014 r. zostały wykonane na podstawie tych samych założeń programowo-funkcjonalnych i koncepcyjnych, ale ani założenia programowo-funkcjonalne ani koncepcja nie były przedmiotem żadnej z w/w umów o dzieło zawartych pomiędzy inwestorem a projektantem. I tak: w obu projektach zawarto zupełnie inne projekty zagospodarowania terenu (co wynikało m.in. ze zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego) oraz inne projekty parkingów i uzbrojenia terenu; dla każdego projektu wykonano indywidualne analizy statyczno-wytrzymałościowe (co wynikało z różnic w lokalizacji budynków oraz odrębnych warunków gruntowych); dla każdego projektu przyjęto: inne rozwiązania dotyczące uzbrojenia w instalacje wewnętrzne budynków (co wynikało m.in. z różnic w projekcie uzbrojenia terenu), funkcjonalne rozwiązania kondygnacji podziemnych i kondygnacji parteru oraz inne rozwiązania dotyczące całej zewnętrznej izolacji termicznej budynków (co wyniknęło ze zmian normy i wymogów charakterystyki energetycznej budynków) oraz elewacji budynków; w projekcie z 2014 r. zmieniono także w całości wymiarowanie budynków. Próba nawet częściowego powielenia lub wykorzystania jednej dokumentacji przy wykorzystaniu drugiej mogła generować błędy projektowe, których konsekwencje mogły być nieprzewidywalnie poważne, włącznie do ryzyka spowodowania katastrofy budowlanej podczas realizacji, stąd projektant musiał wykonać kolejną dokumentację od nowa, aby zagwarantować prawidłowe rozwiązania projektowe.

dowód: decyzja (...) z dnia 23.04.2007 r. o ustaleniu warunków zabudowy, wraz z załącznikami /k. 84-93/; uchwała Rady Miasta K. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Park (...) /k. 131-143/; postanowienie Prezydenta Miasta K. z dnia 10.01.2013 r. /k. 80-83/; umowa o dzieło z dnia 28.02.2014 r. pomiędzy K. H. a L. K. /k. 94-105/; faktury VAT i potwierdzenia przelewów /k. 174-185/; zeznania świadków: K. D. i L. K. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 24.09.2015 r./; opinia biegłego sądowego T. B. z dnia 30.08.2016 r. /k. 233-245/ wraz z opiniami uzupełniającymi z dnia: 2.02.2017 r. /k. 305-307/, 14.02.2018 r. /k. 345-349/ i 31.07.2018 r. /k. 381-382/.

W piśmie z dnia 25.02.2015 r. powód K. H. (1) wezwał Gminę Miejską K. do zapłaty solidarnie z Wojewodą (...) kwoty 635.311,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie w ramach postępowania administracyjnego prowadzonego w przedmiocie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę. Pozwani nie odpowiedzieli na to wezwanie.

dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 25.02.2015 r. /k. 106/.

Powyższe ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie powołanych powyżej, skutecznie niezakwestionowanych dokumentów urzędowych i prywatnych, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd – w zakresie relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy – oparł się na zeznaniach świadków: K. D. (2) i L. K. (1) przesłuchanych na okoliczności dotyczące zawarcia umowy o dzieło z dnia 1.08.2007 r. z projektantem na wykonanie projektowej dokumentacji wielobranżowej dla inwestycji realizowanej przez powoda, realizacji zleconego projektu budowlanego i wykonawczego inwestycji, braku przydatności tego projektu dla realizacji inwestycji po wejściu w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Park (...), ustalenia czy i jakie warunki zawarte w miejscowym planie powodowały nieprzydatność tego projektu, terminu i zasad płatności za jego wykonanie, a także za wykonanie kolejnego projektu, a także na okoliczność, czy i na ile fakt sporządzenia pierwotnego projektu przyczynił się do obniżenia kosztów kolejnego projektu. Sąd ocenił depozycje w/w osób jako w przeważającej mierze logiczne, w istotnych fragmentach spójne i rzeczowe. Trzeba podkreślić, że twierdzenia wspomnianych osób były wyważone i ostrożne oraz miały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało co do zasady na uwzględnienie.

Powód K. H. (1) – w pozwie skierowanym przeciwko pozwanym Gminie Miejskiej K. i Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...) – domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 635.311,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 3.03.2015 r. do dnia zapłaty z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem organów władzy publicznej. Powód wskazał, iż żądana kwota stanowi równowartość „kosztu prac projektowych” poniesionych przez niego, które stały się – na skutek działania pozwanych - nieprzydatne w dalszym toku postępowania administracyjnego w przedmiocie uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę „zamierzenia inwestycyjnego w postaci zespołu zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej – budynków mieszkalnych z garażami podziemnymi (budynki „A+C” i „B”, ze stacją transformatorową, śmietnikiem, instalacjami wewnętrznymi, małą architekturą, infrastrukturą drogową z miejscami postojowymi naziemnymi oraz wjazdem. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 417 k.c. W odpowiedzi na pozew pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na uwzględnienie zasługiwał zarzut strony pozwanej Gminy Miejskiej K. braku legitymacji biernej do występowania w procesie. Skoro bowiem wykonywanie władzy publicznej – wydanie pozwoleń na budowę – dokonywane jest przez starostę wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej i stanowiącego statio fisci Skarbu Państwa, to brak jest podstaw do obciążania odpowiedzialnością za szkody związane z tą działalnością powiatowej jednostki samorządu terytorialnego (miasta na prawach powiatu), tj. Gminy Miejskiej K.. Ewentualnym pozwanym w niniejszej sprawie mógłby zatem być Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta K. (art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 07.07.199 r. Prawo budowlane, t. jednol. Dz. U. z 2018 r., poz. 1202).

Wskazać nadto należy, iż zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu cytowanego przepisu należą zatem niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. W pierwszej kolejności warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej (bądź z tytułu naruszenia dóbr osobistych) Skarbu Państwa jest stwierdzenie bezprawności działania jego organów lub funkcjonariuszy. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.). Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu. Pojęcie szkody (w ujęciu cywilistycznym) nie zostało ustawowo zdefiniowane, posługując się zaś poglądami nauki prawa cywilnego oraz utrwalonym orzecnictwem sądowym, stwierdzić można,

iż określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli. Aby można było podmiotowi przypisać czyn niedozwolony należy nadto wykazać istnienie związku przyczynowego między tym czynem a spowodowaną przezeń szkodą, w związku z czym należy sprawdzić, czy pozostają one w relacji następstwa (czyn - szkoda) oraz ustalić adekwatność związku między nimi, to znaczy, ustalić czy zaistniała szkoda jest normalnym następstwem czynu – jak bowiem wynika z treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Podkreślić w tym miejscu należy, że - w oparciu o przepisy art. 6 k.c., 232 i 3 k.p.c. - to na powódzie ciążył obowiązek wykazania, że pozwani wyrządzili mu szkodę, za którą ponoszą odpowiedzialność deliktową. W ocenie Sądu, powód wspomniane okoliczności w toku postępowania wykazał. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że doszło ze strony Prezydenta Miasta K. i Wojewody (...) do niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej polegającego na wadliwym prowadzeniu postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę w/w inwestycji, tj. na dopuszczeniu się przez łącznie tego samego rażącego błędu w trakcie prowadzenia postępowania administracyjnego. Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazać uznać bowiem należy, iż pozwana Prezydent Miasta K. i Wojewoda (...) – prowadząc wspomniane postępowanie administracyjne uznali za jego strony osoby nieżyjące, czym niewątpliwie naruszyli zarówno ogólną regułę dotyczącą stron postępowania określoną w art. 29 k.p.a., jak też art. 28 ustawy Prawo budowlane. Oczywistym jest, iż stroną postępowania administracyjnego może być tylko osoba żyjąca, dlatego też organ administracji publicznej – na zasadzie art. 30 k.p.c., art. 97 k.p.a. oraz art. 99 k.p.a. – winien na każdym etapie prowadzonego przez siebie postępowania stosować tę zasadę i podejmować niezbędne kroki dla usunięcia przeszkody do dalszego prowadzenia postępowania poprzez wezwanie do udziału w sprawie osób, którym przysługuje przymiot strony. Zgodzić się należy z poglądem, iż po stronie zarówno Prezydenta Miasta K. jak i Wojewody (...) istnieć winna świadomość, iż prowadzą postępowanie, za którego strony uznali osoby nieżyjące. Zauważyć bowiem należy, iż rozpoznając wniosek powoda Prezydent Miasta K. zawiadomił ustalone przez siebie (na podstawie wypisów z ewidencji gruntów) strony o toczącym się postępowaniu administracyjnym, przy czym zawiadomienia dla L. B. i W. M. zostały odebrane przez ich małżonki – na zwrotnym potwierdzeniu odbioru zawiadomienia dla L. B. znajdowała się adnotacja o odebraniu korespondencji dla wymienionego przez „małżonkę – wdowę J. B.”, która zobowiązała się do jej przekazania adresatowi. Już w tym momencie zatem pozwana Gmina powinna ustalić krąg spadkobierców L. B. i toczyć postępowanie z ich udziałem. Okoliczności przedmiotowej sprawy dowodzą również, iż bezprawność działania winna być przypisana pozwanemu Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...), który jako organ II instancji przeprowadził postępowanie w przedmiocie odwołania od decyzji Gminy Miejskiej K. zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę. W tym kontekście zauważyć bowiem trzeba, iż stosownie do przepisów art. 127 i nast. k.p.a. rolą postępowania odwoławczego jest weryfikacja prawidłowości zarówno aspektu formalnego, jak i też materialnego postępowania przeprowadzonego przez organ I instancji – nie może budzić zatem wątpliwości, iż przedmiotowa decyzja winna zostać – na zasadzie art. 138 § 2 k.p.a. – przez Wojewodę uchylona, a sprawa winna być przekazana organowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nieprawidłowości w postępowaniu zarówno Prezydenta Miasta K. jak i Wojewody (...) potwierdził zresztą Wojewódzki Sąd Administracyjny w K., w który w wyroku z dnia 5 marca 2012 r., sygn. akt II SA/Kr 1507/11, przyznał, że choć skierowanie decyzji do osób zmarłych przez w/w organy administracyjne nie wynikało z lekceważenia przez nie wiadomości o śmierci w/w osób, a w związku z tym z naruszenia praw ich następców prawnych do udziału w postępowaniu (brak aktualizacji przez następców prawnych wpisu do ewidencji gruntów, odbieranie korespondencji dla zmarłych przez ich żony) – to nieustalenie (czy chociażby sprawdzenie) przed organ odwoławczy kręgu stron postępowania, podobnie jak i brak oceny zapewnienia wszystkim stronom możliwości udziału w postępowaniu zakwalifikować należy jako naruszenie przepisów postępowania administracyjnego mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Co więcej, kwestię wadliwości sposobu prowadzenia postępowania podkreślał samodzielnie pozwany Wojewoda (...) w decyzji administracyjnej z dnia 20.12.2012 r., gdzie wskazano, iż decyzja Prezydenta Miasta K. z dnia 7.04.2008 r. wydana została z „niewystarczającym i niedokładnym przeprowadzeniem postępowania wyjaśniającego”, w konsekwencji czego doszło do naruszenia art. 7 i 77 k.p.a. Dodać należy, iż wbrew twierdzeniom podnoszonym przez pozwanych, powództwo stanowiące przedmiot niniejszego postępowania nie powinno być oceniane na bazie art. 417¹ k.c. W tym kontekście zauważyć należy, iż szkoda nie została

wyrządzona powodowi przez wydanie decyzji administracyjnej w tej sprawie, ponieważ sama decyzja była zgodna z wnioskiem złożonym w tej sprawie przez powoda – w konsekwencji szkoda nie została wyrządzona ani przez decyzję administracyjną wydaną pierwotnie (zgodnie z wnioskiem powoda, choć jak się okazało później niezgodną z prawem), ani też nie zostałaby wywołana przez decyzję w sprawie udzielenia drugiego pozwolenia na budowę na skutek uchylecia decyzji wydanej w tej sprawie pierwotnie. Należy zwrócić uwagę, że gdyby przyjąć, że wadliwe prowadzenie postępowania administracyjnego nie może być uznane za wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c., to przed powodem zostałyby zamknięta możliwość żądania jakiegokolwiek odszkodowania w niniejszej sprawie. Taki wniosek wynika z tego, iż skoro pozwolenie na budowę z dnia 7 kwietnia 2008 r. zostało wydane na korzyść i zgodnie z wnioskiem powoda, a powód nie miał interesu prawnego i faktycznego w zaskarżeniu tej decyzji, a kolejne pozwolenie na budowę zostanie wydane na korzyść i zgodnie z wnioskiem powoda oraz zgodnie z przepisami prawa, to pomimo rażącej wadliwości w wykonywaniu władzy publicznej (w rozumieniu samego prowadzenia postępowania administracyjnego, a nie wydania decyzji administracyjnej) powód zostałby pozbawiony możliwości żądania naprawienia szkody wyrządzonej przez organy administracji.

Zdaniem Sądu powód wykazał, że w wyniku wadliwego postępowania pozwanego Wojewody (...), skutkującego uchyleciem decyzji o zatwierdzeniu projektu i udzieleniu pozwolenia na budowę, poniósł on szkodę – nie mógł on bowiem zrealizować inwestycji w pierwotnym kształcie, a nadto poniósł wydatki na dokumentację projektową załączoną do pierwotnego wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę, która stała się nieprzydatna w dalszym toku postępowania. Sąd zgadza się z twierdzeniem, że wydatkowanie kwoty wynagrodzenia za bezużyteczną dokumentację projektową w łącznej wysokości 635.311,00 zł stanowi oczywisty uszczerbek w majątku powoda. Ze sporządzonej na użytek Sądu opinii przez biegłego sądowego T. B. (2) wynika, iż sporządzony na zlecenie powoda nowy projekt architektoniczny z 2014 r., który nadawał się już do realizacji opisanej inwestycji, nie mógł powstać przy wykorzystaniu projektu z 2007 r. Co prawda bowiem, zarówno projekt z 2007 r. jak i projekt z 2014 r. zostały wykonane na podstawie tych samych założeń programowo-funkcjonalnych i koncepcyjnych, ale ani założenia programowo-funkcjonalne ani koncepcja nie były przedmiotem żadnej z w/w umów o dzieło zawartych pomiędzy inwestorem a projektantem. Z opinii biegłego wynika, iż w obu projektach zawarto zupełnie inne projekty zagospodarowania terenu (co wynikało m.in. ze zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego) oraz inne projekty parkingów i uzbrojenia terenu; dla każdego projektu wykonano indywidualne analizy statyczno-wytrzymałościowe (co wynikało z różnic w lokalizacji budynków oraz odrębnych warunków gruntowych); dla każdego projektu przyjęto: inne rozwiązania dotyczące uzbrojenia w instalacje wewnętrzne budynków (co wynikało m.in. z różnic w projekcie uzbrojenia terenu), funkcjonalne rozwiązania kondygnacji podziemnych i kondygnacji parteru oraz inne rozwiązania dotyczące całej zewnętrznej izolacji termicznej budynków (co wyniknęło ze zmian normy i wymogów charakterystyki energetycznej budynków) oraz elewacji budynków; w projekcie z 2014 r. zmieniono także w całości wymiarowanie budynków. Jak wreszcie zauważył biegły, próba nawet częściowego powielenia lub wykorzystania jednej dokumentacji przy wykorzystaniu drugiej mogła generować błędy projektowe, których konsekwencje mogły być nieprzewidywalnie poważne, włącznie do ryzyka spowodowania katastrofy budowlanej podczas realizacji, stąd projektant musiał wykonać kolejną dokumentację od nowa, aby zagwarantować prawidłowe rozwiązania projektowe. W ocenie Sądu, istnieje bezpośredni i adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanego a poniesioną przez powoda szkodą. Wskazać bowiem należy, iż gdyby organy administracji publicznej w sposób należyty ustaliły krąg uczestników postępowania administracyjnego, to ostateczna decyzja o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę nie zostałaby uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny – w efekcie, inwestycja zostałaby zrealizowana na podstawie dokumentacji projektowej, za wykonanie której powód zapłacił w/w kwotę pieniężną. Odnosząc się do zarzutów pozwanego Wojewody wskazać w tym miejscu trzeba, iż szkoda poniesiona przez powoda nie wynika z poniesienia przez niego wydatku na sporządzenie projektu przed złożeniem wniosku o wydanie decyzji administracyjnej, lecz na utracie przez projekt sporządzony na zlecenie powoda w 2007 r. wszelkiej wartości na skutek prowadzenia przez pozwanego postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę w sposób rażąco wadliwy. Wskazać należy, że w kontekście związku przyczynowego szkody poniesionej przez powoda, pozwana Gmina podnosiła z kolei brak możliwości uznania za szkodę kwoty zapłaconej przez powoda na rzecz zleceniobiorcy „po uzyskaniu prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę” - przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało jednak, iż pod pojęciem „prawomocnej decyzji” strony umowy z dnia

1.08.2007 r. rozumiały decyzję ostateczną, a jak wynika z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umowy powinna być dokonywana z uwzględnieniem zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Wreszcie zgodzić się należy z argumentem, iż działanie powoda polegające na opóźnieniu rozpoczęcia prowadzenia inwestycji z uwagi na okoliczność zaskarżenia ostatecznej decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę do sądu administracyjnego może być uznawana za co najmniej pozytywne z punktu widzenia granic odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych – w przypadku bowiem nakazania rozbiórki inwestycji znajdującej się trakcie realizacji (vide: art. 48 ust. Prawa budowlanego) szkoda poniesiona przez powoda byłaby wielokrotnie większa.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone powyżej okoliczności faktyczne, Sąd – na podstawie art. 417 k.c. – w punkcie I. zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powoda żadaną przez niego kwotę 635.311,00 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi jednakże od dnia 02 kwietnia 2015 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (vide k. 111), mając na względzie, iż powód nie wykazał, iżby wzywał pozwanego do zapłaty należności przed tą datą (wezwanie do zapłaty załączone do pozwu skierowane było do Gminy Miejskiej K.), zaś – w związku z nowelizacją art. 481 k.c. – od dnia 1.01.2016 r. do zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzekł Sąd na zasadzie art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), obciążając nimi w całości stronę pozwaną Skarb Państwa – Wojewodę (...) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Składa się na nie poniesiona przez powoda opłata należna od pozwu w kwocie 31.766,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem kwocie 7.200,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł i poniesione przez powoda (z zaliczki w kwocie 3.000,00 zł) wydatki na wynagrodzenie biegłego w kwocie 2.997,68 zł.

(...)

S.

1.(...)

2. (...)

3. (...)